

Audycja 59, Tem: „Proroctwa o śmierci Pana Jezusa”, Sobota 15.04.2006, Godz. 7-8 wieczór.

W świąteczny wieczór wita się ze słuchaczami audycja “ Wczoraj, dziś i na wieki”. Dzisiejszy program przygotowali i poprowadzą Przemysław Merski, Tadeusz Żurek i Ireneusz Kołacz. Jak zwykle o tej porze roku nasze myśli kierujemy do wydarzeń związanych z ostatnimi dniami życia Pana Jezusa, a szczególnie jego śmiercią na Golgocie. Rozmyślając o tym szczególnym czasie z życia Naszego Pana, nasz umysł nurtuje często pytanie, czy Żydzi wiedzieli na temat nadchodzącego przyjscia Mesjasza? Czy proroctwa Starego Testamentu wspominały szczegóły dotyczące misji Naszego Pana? A najbardziej interesuje nas pytanie czy Stary Testament za pośrednictwem proroctw pozostawił Żydom informacje odnośnie czasu, w którym działał Pan Jezus, czy czasu jego śmierci?

Patrząc choćby na wydarzenia związane z narodzeniem Pana Jezusa, dostrzegamy, iż wśród klas zajmujących się studiowaniem ksiąg z tytułu swej funkcji, jak kapłani i nauczycieli w piśmie, istniała znajomość i zrozumienie ksiąg prorockich. Świadczy o tym choćby fakt, że kiedy zatrwożony Herod dowiaduje się o mającym narodzić się królu żydowskim, swe dociekanie o miejscu narodzenia tego króla, kieruje właśnie do znawców prawa i ksiąg. Wskazanie na odpowiedni ustęp w proroctwie, Micheasza 5:2, mówiącym o dokładnym miejscu narodzenia się Mesjasza, nie sprawiło im trudności. Bezbłędnie wskazali to miejsce, jako Betlejem w ziemi Judzkiej. Skoro tak, czy więc dane im było posiadać również inne wiadomości dotyczące przyjscia Mesjasza?

Pan Bóg w bardzo roztropny sposób ukrył w pismach prorockich fakty o przyjsciu swego syna. Powód takiego postępowania wyjaśnia nam Ap. Paweł (1 Kor 2:8) mówiąc: *„Ale głosimy mądrość Bożą tajemną . . . Której żaden z władców tego świata nie poznał, bo gdyby poznali, nie byłiby Pana chwały ukrzyżowali”*. Celem narodzenia się Pana Jezusa na ziemi było złożenie swego życia w ofierze, dlatego informacje z tym związane, choć, zawarte w proroctwach, zostały dla większości zakryte. Proroctwa wiele mówiły o faktach dotyczących życia Pana Jezusa podajmy kilka przykładów:
*prorok Izajasz w 53 rozdziale mówi o cierpieniu, wzgardzeniu i znęcaniu się nad Panem Jezusem
*ten sam prorok w 60 rozdziale przepowiadał o złocie i o kadzidle, które miały być złożone do stóp dzieciątka Jezus.
*Prorok Zachariasz w 11 rozdziale wspomina o 30 srebrnikach, jako cenie za wydanie Pana Jezusa.
*Dawid w Psalmie 22 prorokuje, w jaki sposób ręce i bok Pana Jezusa miały być przebite.

Choć są to wspaniałe przykłady Starego Testamentu wskazujące na działalność Pana Jezusa, jednak żadne z tych proroctw nie pokazywało czasu działalności czy czasu śmierci Mesjasza, choć wskazywały na inne ważne fakty. Zachodzi, więc pytanie, czy Pan Bóg dozwolił, aby proroctwa zawierały wskazówki wprost dotyczące czasu śmierci Pana Jezusa? Aby wskazać na takie proroctwo, należy wrócić do czasu działalności proroka

Daniela. Otóż jak wiemy, Daniel, jako nastolatek został zabrany do niewoli w Babilonie, podczas najazdu na Jerozolimę przez króla Nebukadnesara. Około 19 lat po tych wydarzeniach, król ten najechał Jerozolimę ponownie, niszcząc świątynię i miasto, uprowadzając pozostałą ludność do niewoli. Było to około 606 roku p.n.e. Daniel przebywał w Babilonie prawie 90 lat, dożywając bardzo podeszłego wieku. Na jego oczach przeminęło kilku władców a Persja zagarnęła władzę w Babilonie.

Przez wszystkie te długie lata Daniel zajmując wysokie stanowiska, służąc ówczesnym władcom, wykładając im sny i ich zrozumienia, nie zapomniał jednak o Bogu Izraela, ale również nie zapomniał o swej ojczyźnie z młodych lat, ziemi Judzkiej i stolicy Jerozolimę, które przez ten długi okres czasu leżały w gruzach. Nie tylko, że nie zapomniał, ale swymi myślami często wracał do dalekiej, spustoszonej ziemi swych ojców. Przyczyną, która nurtowała jego umysł o dalszych losach Jerozolimę, były słowa zapisane kiedyś przez proroka Jeremiasza, tworzącego przed Danielem. Słowa tego proroctwa były Danielowi znane i przez te kilkadziesiąt lat życia w Babilonie, zawsze dodawały mu nadziei i otuchy. Słowa Jeremiasza brzmiały: *"I cała ta ziemia (izraelska) stanie się rumowiskiem i pustkowiem i narody te będą poddane królowi babilońskiemu siedemdziesiąt lat. A po upływie siedemdziesięciu lat ukarzę króla babilońskiego."* Jer. 25:10 *"gdy upłynie dla Babilonu siedemdziesiąt lat . . . sprowadzę was spowrotem na to miejsce"* Jer. 29:10

Daniel na podstawie tego proroctwa rozumiał, iż Bóg nie będzie karał Jerozolimę i jego mieszkańców za swe przewinienia wiecznie. Zrozumiał, że Jeremiasz przepowiadał, iż czas karania za nieposłuszeństwo ma wynieść 70 lat. Że po tych 70-ciu latach spustoszenia, mieszkańcy powrócą, a w Judei znów będzie słyszany głos wesela, turkot żaren, znów zajaśnieją pochodnie. Znając tą informację a równocześnie wiedząc, że, od czasu zburzenia miasta ubiegło 70 lat, Daniel doszedł do wniosku, że w krótkim czasie Bóg Izraela dokona, pewnych działań, które zmienią położenie jego ludu. Daniel żyjąc w czasie tych wszystkich wydarzeń, będąc ich świadkiem, mógł oprzeć się na własnej rachubie czasu, która niezbitnie świadczyła mu, iż czas 70 lat nieuchronnie dobiega końca, że wkrótce Bóg zacznie przywracać łaskę dla swego narodu.

Mając taką pewność, zwraca się w modlitwie (Dan 9:1) do Pana Boga o potwierdzenie swych przypuszczeń. Daniel ubrany we wór pokutny, posypany popiołem na znak pokory, wyznaje winę swego narodu najpierw, błaga Boga, aby ten zwrócił ponownie swe oblicze i łaskawym okiem spojrzał ponownie na spustoszoną świątynię, na miasto Jerozolimę, na swój lud. Daniel modlił się żarliwie i szczerze. Dlatego odpowiedzią na jego modlitwę było posłanie archanioła Gabriela, który pocieszył Daniela wiadomością, iż jego prośba nie była daremna i jemu Danielowi, jako miłemu przed Bogiem, zostanie podane jasne zrozumienie przyszłych wydarzeń. Następnie anioł przekazał Danielowi obraz mających nastąpić wydarzeń, który znamy pod nazwą proroctwa o 70 tygodniach, a zapisana ta wizja została w proroctwie Daniela 9: 24.

O czym ta wizja mówiła? Otóż wydarzenia, o których tam jest mowa, miały mieć miejsce w ciągu symbolicznych 70 tygodni, czyli 490 dni. Początkiem tych wydarzeń miało być słowo, czy raczej dekret mówiący o ponownej odbudowie Jeruzalem. Od czasu tego dekretu miało upłynąć, siedem tygodni, w którym to okresie miało zostać odbudowane miasto. Dodatkowo następnym 62 tygodni, czyli razem 69 tygodni miało upłynąć do czasu pomazańca. W ostatnim 70 tygodniu miał zostać zabity pomazaniec. A w połowie ostatniego tygodnia również miało nastąpić zaprzestanie składania krwawych ofiar. Były to najważniejsze informacje, jakie zawierała wizja Daniela. Aby zrozumieć znaczenie tej wizji należałoby najpierw przyjąć, iż symboliczne tygodnie, czyli dni w zasadzie mają oznaczać rzeczywiste lata. Czyli czas, o jakim to proroctwo mówi to 490 rzeczywistych lat. Odkąd należy ten czas liczyć. Otóż wyraźnie mamy zaznaczone, iż, od czasu, kiedy wyszło słowo o ponownej odbudowie Jeruzalem. Otóż ten szczególny moment, do którego odnosi się proroctwo, został zanotowany w Księdze Nehemiasza 2:5,6: gdzie mowa jest o prośbie Nehemiasza do króla perskiego, Artakserksesa, aby ten wydał pozwolenie na odbudowę miasta Jeruzalem. I Nehemiasz taką zgodę uzyskał od króla, udając się do Jeruzalem z taką misją. Historycy w tym momencie przychodzą nam z pomocą, wyznaczając czas tego wydarzenia na rok 454 p.n.e.

Proroctwo mówi, że upłynęło 69 tygodni, czyli 483 rzeczywistych lat od tego dekretu, do czasu pomazańca. Pomazaniec lub po hebrajsku Mesjasz, czyli namaszczony lub oczekiwany, dotyczy momentu, w którym Pan Jezus, jako 30 letni człowiek, został ochrzczony, w Jordanie, rozpoczął swą misję. Skoro od 454 roku p.n.e. miało do pomazańca upłynąć 483 lat, możemy wyliczyć, że Pan Jezus został pomazańcem około 29 roku n.e. Od tego czasu upłynął jeszcze jeden tydzień symboliczny, czyli 7 lat, w którym to czasie pomazaniec, czyli Pan Jezus został zabity. Na dokładny czas zabicia Pomazańca wskazują słowa mówiące: *iz w połowie tygodnia zniesie ofiary krwawe z pokarmów*. Co wskazuje, iż od czasu ofiary Pana Jezusa, Bóg nie akceptował już ofiar składanych przez kapłanów w świątyni. Skoro miało to miejsce w połowie tygodnia, czyli po 3,5 symbolicznych dniach, czyli po 3.5 rzeczywistych lat. Oznacza to, iż skoro Jezus będąc pomazany około października 29 roku, jego śmierć nastąpiła po 3.5 lat, czyli na wiosnę 33 n.e.

Tak, więc reasumując wizję, którą otrzymał Daniel, możemy stwierdzić, iż ponad 5 wieków wcześniej zanim Jezus został ukrzyżowany, Pan Bóg w proroczy sposób, bardzo dokładnie pokazał czas tych wydarzeń. Na podstawie tego proroctwa i zapisków historycznych dotyczących dekretu o odbudowie Jeruzalem, byliśmy w stanie dokładnie pokazać czas śmierci Pana Jezusa. Sprawdzianem, czy nasze rozumowanie jest słuszne, jest fakt, iż rzeczywiście śmierć Pana Jezusa, właśnie nastąpiła około tego czasu, czyli 33 roku. Równocześnie potwierdza nam to, iż przyjęta na początku zasada liczenia, iż symboliczny dzień jest równy rzeczywistemu rokowi, jest zasadą słuszną. Na tej podstawie jesteśmy pewni, iż tym kluczem, dzień za rok, możemy posługiwać się przy tłumaczeniu innych proroctw, Starego Testamentu, które posługują się symbolicznymi dniami.

Tak, więc ponownie tego roku śledząc i rozmyślając o wydarzeniach związanych ze śmiercią Pana Jezusa, może nam dodatkowo towarzyszyć świadomość, iż Pan Bóg w bardzo dokładny sposób zaplanował czas złożenia ofiary Jezusowej, o czym świadczy choćby przytoczone przez nas proroctwo, przekazane Danielowi wiele wieków wcześniej. Patrząc z perspektywy czasu dostrzegamy, jak dokładnie to proroctwo się wypełniło. Kończąc nasze rozważania, pozostawiamy państwa z w rozmyślaniu o Danielu, jego wizji i Naszym Panu Jezusie Chrystusie, którego życie zakończyło się w wyznaczonym czasie, abyśmy wszyscy mieli nadzieję życia wiecznego. Jak zwykle po audycji czekamy na państwa telefony pod numerem 9415 1923. Żegnamy się z państwem do trzeciej soboty następnego miesiąca. Życzymy dobrej nocy.